

Księga Ozeasza

Rozdział 6

1. Chodźcie i zawróćmy do JAHWE, bo on *nas* poszarpał i on nas uzdrowi; uderzył, a opatrzy nasze *rany*.
2. Ożywi nas po dwóch dniach, a trzeciego dnia wzbudzi nas i będziemy żyć przed jego obliczem.
3. Wtedy poznamy i będziemy się starać poznać JAHWE. Jego wyjście bowiem jest przygotowane jak zorza poranna, przyjdzie do nas jak deszcz wiosenny i jesienny, który nawadnia ziemię. 4. Cóż mam ci uczynić, Efraimie? Cóż mam ci uczynić, Judo? Wasza dobroć bowiem jest jak obłok poranny, jak rosa, *która* rano znika. 5. Dlatego ciosałem *ich* przez proroków, zabijałem ich słowami moich ust, aby wyszła światłość twoich sądów. 6. Pragnę bowiem miłosierdzia, a nie ofiary, i poznania Boga bardziej niż całopalenia. 7. Ale oni zerwali *moje* przymierze jako ludzkie, w tym mi się sprzeniewierzyli. 8. Gilead jest miastem czyniących nieprawość, splamionym krwią. 9. A jak zbójcy czyhają na człowieka, *tak czyni* zgraja kapłanów na drodze do Sychem, bo popełniają czyny wstydlive. 10. Widziałem w domu Izraela rzeczy okropne: tam jest nierząd Efraima, a Izrael się splugawił. 11. I dla ciebie, Judo, wyznaczył żniwo, gdy odwróciłem niewolę mojego ludu.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski